

JAROSŁAW ŁAWSKI

(Uniwersytet w Białymstoku)

### KREW: „TĘTNO EPOKI”. Z HISTORII JEDNEGO MOTYWU

REC.: Marek Kurkiewicz, *Tętno epoki. Miejsce i rola motywu krwi w literaturze Młodej Polski*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2013, ss. 564.

TEMAT, KTÓRYM ZAJĄŁ SIĘ Marek Kurkiewicz – literackie obrazy krwi – zyskiwał na znaczeniu od czasów Wielkiej Rewolucji Francuskiej i trzech rozbiorów Rzeczypospolitej. To ostateczny zmierzch poetyki klasycystycznej z jej wizją pięknej natury<sup>1</sup> uwolnił wyobraźnię w epoce „historii”, wojen, okrucieństwa. Równocześnie z tym nurtem ewokacji i epifanii „krwi historycznej” znaczenia nabierał nurt inny: związany z naukowym poznaniem krwi, krwioobiegu, tętna, serca, słowem: pracą organizmu. Jak wskazuje Richard Sennett, rychło skonstruowano też obszerne analogie

1 Zob. D. Ratajczakowa, *Wstęp*, w: *Polska tragedia neoklasycystyczna*, wybór i oprac. D. Ratajczakowa, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988, s. XXVII: „Pośrednikiem między naturą i sztuką była koncepcja tzw. *belle nature*, pięknej natury. Odwoływała się ona do mimetycznej koncepcji sztuki, do umiejętności naśladowania rzeczywistości traktowanej jako akt kreacji zgodnej z prawami sztuki. Pozwalało to artyście na «uzupełnienie» natury, na retusz wszelkiej niedoskonałości świata przedstawionego w dziele w sposób nie tyle prawdziwy, ile prawdopodobny”.

wskazujące na podobieństwo organizmu ludzkiego i na przykład krwioobieg wielkich miejskich aglomeracji, ich siatki ulic-arterii i bijącego serca-centrum<sup>2</sup>.

Trzeci wreszcie – najstarszy i bardzo ważny, niejako stanowiący punkt odniesienia do wszystkich pozostałych – wymiar imaginarium krwi tworzyła w kulturze Europy krew święta, uświęcona, ofiarna, przelana za... , krew odkupieńcza, rytualna. W centrum tego sakralnego imaginarium stanął w chrześcijaństwie Chrystus, ale przecież symboliką krwi, tętna, krwawienia, przelewania krwi naznaczone były liczne kultury antyku, religie dawnej Europy<sup>3</sup>.

Literatura odkryła krew w romantyzmie jako symboliczny i estetyczny konstrukt nowej, wyzwolonej z oków wizji świata i człowieka, ale też dzieła literackiego „tętniącego” obrazowością, będącego erupcją – jak wylew krwi – nieokiełznanego imaginarium. Nieprzypadkowo to w pierwszej połowie XIX wieku znajdujemy krwawe tragedie, poematy, prozę: *Agaj-Hana* Zygmunta Krasińskiego i tegoż *Nie-Boską komedię, Noc letnią*, wiersz *Mord elektrycznym prądem się rozpostrzeże...*, Juliusza Słowackiego *Beatryx Cenci*, krwistą *Balladynę*, poematy *Wacław*, *Poema Piasta Dantyszka o Piekło czy Króla-Ducha*<sup>4</sup>. Frenetyczne akcenty, choć w mniejszym natężeniu, znajdziemy i u Adama Mickiewicza<sup>5</sup>. Prototypem ich okazuje się obraz wojny-rzezi w II Pieśni w *Marii* (1825) Antoniego Malczewskiego<sup>6</sup>.

O Krasińskim pisał Zbigniew Suszczyński: „Pożądanie nowości, którym niewątpliwie żywi się frenezja Krasińskiego, łączy się z innym fantazmatem: zakrzepłej krwi albo krwi jako nosicielki życia. Obsesyjne nawroty tego fantazmatu są bardzo intensywne, dzięki czemu wydaje się on czymś wyobrażeniowo pierwotnym”<sup>7</sup>. Krew w drugiej połowie XIX wieku oglądana jest już bez tej egzaltacji frenetycznej, staje się krwią (powstańczo) przelaną, krwią, która – w nimbie heroizmu – prowokuje jednak pytania o sens jej przelewania, powstań. Wtedy właśnie do literatury wkracza, nazwijmy ją tak, krew „społeczna”: krew wojownika, powstańca, rewolucjonisty, kobiety, Żyda, a nawet, jak wskazuje Kurkiewicz: *Krew lumpenproletariatu, mieszczaństwa, chłopstwa* (s. 303–312).

2 R. Senett, *Ciało i kamień. Człowiek i miasto w cywilizacji Zachodu*, przeł. M. Konikowska, Gdańsk 1996.

3 Choćby w orfizmie. Zob. też: B. Szymańska, *Mistycy i pesymiści. Przeżycia i uczucia wartość w filozofii polskiego modernizmu*, Wrocław 1991; R. Gross, *Dlaczego czerwień jest barwą miłości*, przeł. A. Porębska, Warszawa 1990.

4 Zob. M. Cieśla-Korytkowski, „Beatryx Cenci” – czerwona tragedia, „Ruch Literacki” 1978, z. 1; M. Jochemczyk, *Rzeczy piekielne. Wokół „Poematu piasta Dantyszka” Juliusza Słowackiego*, Katowice 2006; S. Skwarczyńska, *Wartość treściowa kolorów w romantyzmie a dziś*, „Pamiętnik Literacki” 1932, z. 3; K. Korotkich, *Wyobrażenia apokaliptyczna Juliusza Słowackiego. Obrazy, wizje, symbole*, Białystok 2011.

5 Zauważa to także w recenzowanej rozprawie Kurkiewicz (s. 17).

6 Zob. A. Malczewski, *Maria. Powieść ukraińska*, wstęp H. Krukowska, J. Ławski, Białystok 1995, s. 146 (ustęp XI z II Pieśni, śmierć Hana): „Spada dzielnym zamachem odmieniona głowa, / Drga oczami, bełkoce niepojęte słowa, / Toczy się, ziewa, blednie, i gaśnie – z tułupa, / Co siedzi niewzruszony, krew do góry chlupa”.

7 Z. Suszczyński, *Wstęp*, w: Z. Krasiński, *Agaj-Han. Powieść historyczna*, wprowadzenie Z. Suszczyński, Białystok 1998, s. 24 (podrozdział *Profanacje krwi*).

Autor monografii *Tętno epoki. Miejsce i rola motywu krwi w literaturze Młodej Polski* uruchomił liczne i różnorodne konteksty, przebadał temat krwi na przełomie XIX i XX wieku na wielu poziomach. Po krótkim *Wstępie* (s. 7–28) dał od razu trzy rozdziały interpretacyjne. Rozdział pierwszy „Bogowie łakną krwi”. *Krew a religia* przywołuje fundamentalny kontekst ofiary Chrystusa w trzech ujęciach: *Chrystus i krew* (1.1., s. 32–90), *Krew w wizerunkach innych postaci religii chrześcijańskiej* (1.2., s. 91–143) i *Podsumowanie* – „Ofiary a krew” (1.3., s. 144–161)<sup>8</sup>. Uznanie tego wymiaru symboliki krwi za prymarny w epoce nie jest kontrowersyjne, autor podąża tu tropami dobrze już rozpoznanymi w badaniach Marii Podrazy-Kwiatkowskiej, Wojciecha Gutowskiego, Grzegorza Iglińskiego czy Dariusza Trzeźniowskiego<sup>9</sup>. Badacz uruchamia szeroki i dobrze dobrany kontekst teologiczny, który traktuje z naukowym dystansem, umiejętnie. Co ważne, nie mamy tu do czynienia z ekstrapolacją cząstkowych rozpoznań na całą epokę. Kurkiewicz umiejętnie podkreśla aluzyjność, cząstkowość wielu nawiązań (np. pisze o „motywie eucharystycznym” jako ujawniającym się w „aluzjach, porównaniach, parafrazach”; s. 44). W o wiele szerszym stopniu symbolikę krwi przyzywają motywy pasyjne (s. 51–57); ciekawie i na dużym materiale analizuje Kurkiewicz rozmaite symboliczne kontaminacje, choćby krwi i ognia (s. 59–60).

Szczególnie interesujące są rozważania podrozdziału *Krew Chrystusa – inne ujęcia* (s. 73–82), poświęconego w dużej części „rapsodowi” *Teodor Dostojewski. Z mroków duszy rosyjskiej* Stanisława Brzozowskiego<sup>10</sup>. Całość uzupełniają analizy motywów korony cierniowej, stygmatów, siewu (ziarna) (s. 83–90)<sup>11</sup>.

Druga część rozdziału pierwszego przynosi, co nie zaskakuje, rozważania dotyczące wizerunków „innych postaci religii chrześcijańskiej” (samo wyrażenie: „wizerunki innych postaci...” jest mało fortunne), to jest: Boga i Szatana, Kaina i Abła, Samsona, Herodiady i Salome, Judasza, Marii Magdaleny, św. Teresy z Lisieux, św. Fran-

8 W całym tomie znacząco inspirujący wpływ pracy: J.P. Roux, *Krew: mity, symbole, rzeczywistość*, przeł. M. Perek, Kraków 1994.

9 M. Podraza-Kwiatkowska, *Literatura Młodej Polski*, Warszawa 1997; W. Gutowski, *Z próżni nieba ku religii życia. Motywy chrześcijańskie w literaturze Młodej Polski*, Kraków 2001; G. Igliński, *Śmiałość Erosa i świętość Krzyża. Egzystencjalna teodycea*, „Na Wzgórzu Śmierci” *Jana Kasprowicza wobec tradycji antycznej i judeochrześcijańskiej*, Olsztyn 1995; D. Trzeźniowski, *W stronę człowieka. Biblia w literaturze polskiej (1863–1918)*, Lublin 2005.

10 Warto dodać, że wątki te od dawna interpretuje u Fiodora Dostojewskiego Elżbieta Mikiciuk (zob. jedną z ostatnich jej prac: *O „duszy rosyjskiej” w Teodorze Dostojewskim i „Płomieniach” Stanisława Brzozowskiego, a także o polskości i powieściowym obrazie Kresów*, w: *Pogranicza, Kresy, Wschód a idee Europy*, Seria II: *Wiktor Choriew in memoriam*, idea i wstęp J. Ławski, red. A. Janicka, G. Kowalski, Ł. Zabiński, Białystok 2013, s. 583–596).

11 Przy okazji uwaga ogólna: jak badać literaturę XIX wieku jako całość w kategoriach dziewiętnastowieczności, jednej formacji, gdy prace o romantyzmie lub późnym oświeceniu nie funkcjonują w świadomości badacza drugiej połowy XIX wieku, a z kolei prace o pierwszej połowie XIX wieku pisane są bez świadomości kontynuacji tych samych tematów w drugiej połowie stulecia? Przykład: symbolika ziarna, o której czytamy w *Tętnie epoki* (s. 89–91), a o której pisał Włodzimierz Szturc (zob. W. Szturc, *Symbolika ziarna w III cz. „Dziadów”*, w: tegoż, *O obrotach sfer romantycznych. Studia o ideach i wyobraźni*, Bydgoszcz 1997, s. 103–113).

ciszka z Asyżu i innych świętych (s. 91–143). Całość wieńczy obszernie *Podsumowanie*, pełne nawiązań na przykład do „Indian z Guayaquilu w Ekwadorze” (literatura polska ma w XIX wieku własny nurt indianistyczny i tu ewentualnie szukałbym użyć symboliki „krwi”). Rozdział drugi „*Oto dziś dzień krwi i chwały...*”. *Wojny, powstania, rewolucje* przynosi rozległą panoramę *Wojen i powstań narodowych* (2.1., s. 162–231) i *Młodopolskich obrazów rewolucji* (2.2., s. 232–312). Badacz po raz pierwszy przechodzi tu od analizy problemu (np. „krwawy oręż”, któremu podporządkowane zostały zjawiska literackie) do interpretacji konkretnych fenomenów autorskich i tekstowych (*Dramaturgia Stanisława Wyspiańskiego*, s. 204–214; *Jerzego Żuławskiego „Dyktator we krwi*, s. 215–232). Zastanawia krótkie potraktowanie całej twórczości Wyspiańskiego na tle rozbudowanej analizy *Dyktatora* Żuławskiego. Z kolei poprzedzający podrozdział *Młodopolskie obrazy rewolucji* fragment *Romantyczne korzenie* (s. 232–246), choć potrzebny, wydaje się zbudowany z samych tylko odniesień do dawniejszej literatury przedmiotu<sup>12</sup>. Dynamikę analiz „młodopolskich rewolucji” trafnie wyznaczają już konkretne zjawiska: proza Andrzeja Struga, *Płomienie* Brzozowskiego, liryka Antoniego Langego, poezje rewolucyjne Andrzeja Niemojewskiego, Leopolda Staffa, Kazimierza Przerwy-Tetmajera, wreszcie rozdział *Krew lumpenproletariatu, mieszczaństwa, chłopstwa*, przywołujący twórczość Ludwika Stanisława Licińskiego, Janusza Korczaka, Gabrieli Zapolskiej, Jana Kasprowicza.

Dwie uwagi: autor w monografii nie może się zdecydować na jeden sposób analizy, podporządkowanej albo problemowi-tematowi, albo autorowi / dziełu. Stąd pośród interpretacji konkretnych fenomenów rozdziały takie jak: *Rewolucja w prozie młodopolskiej – inne ujęcia* (s. 243–280). Ta niekonsekwencja ma poważniejsze następstwa: teksty traktowane są albo jako egzemplifikacja z góry przyjętego tematu (wtedy traktowane są skrótowo)<sup>13</sup>, albo funkcjonują jako samoistne, wyróżnione przez badacza zjawiska (np. *Płomienie* Brzozowskiego – a co z resztą prozy tegoż autora?)<sup>14</sup>.

Przełamaniem tego niezdecydowania zdaje się rozdział trzeci „*Otom z krwi i z ciała...*” *Perspektywa egzystencjalna* (s. 313–486), w sposób ciekawy skonstruowany wokół następujących subtematów ujętych w podrozdziały: *Symbol życia i zdrowia*, *Krew a choroby*, *Krew a używki*, *Krew w symbolice młodości*, *Namiętności i instynkty*, *Związki krwi*, *Wampiryzm i spożywanie krwi*, *Kolory krwi*, *Zapach krwi*. Ogromna część rozdziału trzeciego poświęcona jest *Symbolice krwi a wybranym częściom ludzkiego ciała* (s. 449–486). Rozdział ten wydobywa wiele cennych aspektów semantyki krwi – ich związek z używkami i chorobami (to obsesja epoki, ileż danych

12 Zastanawiam się, czy nie należało tu się przyjrzeć po prostu pojedynczym dziełom, np. tylko *Nie-Boskiej komedii*?

13 Szczególnie widać to po sposobach, w jakich pojawia się bardzo dla tej tematyki ważna twórczość autorki powieści *We krwi* – Gabrieli Zapolskiej.

14 Ważnym dopełnieniem problematyki podjętej przez Kurkiewicza są dwa tomy ostatnio ogłoszone o Brzozowskim: *Konstelacje Stanisława Brzozowskiego*, red. U. Kowalczyk, A. Mencwel, E. Paczoska, P. Rodak, Warszawa 2012 oraz *Stanisław Brzozowski: powroty*, red. D. Trzeźniowski, Radom 2013.

znajdziemy w literaturze medycznej tego czasu)<sup>15</sup>, dalej temat związków krwi i jej sensualnych walorów. Wydaje się jednak, iż należy zgłosić tu dwie uwagi. Po pierwsze, człowiek młodopolski u Kurkiewicza jakby nie ma płci. Gdzie podziały się kobiety, żeński i męski wymiar symboliki krwi, ważnej przecież, co akcentują badania feministyczne, już dla dziewiętnastowiecznych pisarek? Druga sprawa: co to znaczy „wybrane części ludzkiego ciała” a „symbolika krwi”. Dlaczego Kurkiewicz wskazuje na symboliczny walor krwi w opisach: serca, oczu, twarzy, głowy, mózgu, ust, rąk, dłoni, stóp, nóg i krwioobiegu (żył, arterii), a pomija interior ciała, ciało martwe, genitalia czy symbolikę krwi związaną z narodzinami, z kobiecym ciałem?<sup>16</sup>

Całość dopełniają trzy *Aneksy*, poświęcone konkretnym, choć niezbyt obszernie potraktowanym zjawiskom: *Śmierci* Adama Znamirowskiego (s. 487–491), liryce Bolesława Leśmiana (s. 492–508) i poematom prozą Stanisława Przybyszewskiego (s. 509–532). Zamyka tom *Zakończenie* (s. 533–537).

Praca Kurkiewicza jest wynikiem wieloletnich, szeroko zakrojonych badań. Oparta została na ogromnym materiale badawczym, o którym zaświadcza rozległa *Bibliografia podmiotowa*. W zakresie erudycyjnej podbudowy wywodu jest świadectwem nieprzeciętnego odczytania<sup>17</sup>. Ogromna liczba przypisów wcale nie przeszkadza tu w lekturze – umiejętnie odsyła do literatury przedmiotu, zarysowuje konteksty. Rozprawa – wedle przyjętego klucza – daje całościowy opis zjawiska, jakim jest symbolika krwi, związana bardzo często – także u czytelnika – z hemofobią, czyli niechęcią do wszystkiego, co z krwią związane. W tym zakresie można śmiało powiedzieć, iż autor swe pionierskie dzieło wykonał z rozmachem. Że jest to monografia udana, taka, która będzie często przywoływana w badaniach nad Młodą Polską.

Ta wysoka ocena każe także sformułować wątpliwości. Wielu rzeczy tu zabrakło. Autor waha się ciągle między problemowym a „autorskim” ujęciem zagadnienia. Wielokrotnie teksty ważne – jak powieść *We krwi* Gabrieli Zapolskiej – traktowane są skrótowo, ilustrują pewien problem. Brak tu szerszego rozwinięcia (choć przyznajmy: w mniejszym wymiarze się one pojawiają) takich wątków, jak krew a płeć, kobieta i krew, dziecko i krew, dalej: ezoteryka i symbolika krwi, krew narodu, krew żydowska, krew „obca”, krew robotnika i krew kapitalisty. Encyklopedyczny układ materiału nie zawsze pozwala dostrzec związki między symboliką religijną a klasową<sup>18</sup>. Nie uważam za wielką usterkę skrótowego (jednak!) potraktowania literatury romantycznej i jej badaczy, ale nieprzywołanie prac Suszczyńskiego czy Germana Ritza

15 Zob. E. Wyrobek, *Z posiewu bogini wojny (alkoholizm, prostytutka, choroby płciowe, nerwowe i umysłowe, gruźlica i samobójstwo)*, cz. 1: *Alkoholizm i prostytutka*, Kraków 1917. Warto odnotowania są wszystkie liczne prace tegoż autora.

16 Por. np. A. Wydrycka, *Między bios a zoé. Poetycka antropologia w liryce Młodej Polski. Interpretacje*, Białystok 2012.

17 Czy autor nie zna jednak, pisząc o Chrystusie, edycji: T. Miciński, *Walka o Chrystusa*, wstęp, oprac. i przyp. M. Bajko, Białystok 2011?

18 Z uznaniem zauważmy jednak, że autor dostrzega często dalekie powinowactwa, analogie, aluzje. Na przykład gdy przywołuje monografię Andrzeja Chwalby *Sacrum i rewolucja. Socjaliści polscy wobec praktyk i symboli religijnych (1870–1918)* (Kraków 2007).

o frenezji jest pewnym brakiem<sup>19</sup>. Dziwi nieobecność wyodrębnionych rozważań o krwi w kontekście poetyki, metaforyki tworzenia. Zastanawiam się, jak autor ocenia wpływ nasycenia krwią motywiką utworów romantycznych czy modernistycznych na odbiór dzieł. Jaką perspektywę w czytelniku z jednej strony ma krew uruchamiać, a z drugiej, jakie reakcje odbiorcy wywołuje ta krwista poświata tekstów? (Pytanie formułuję też jako dydaktyk obserwujący skrajne reakcje odbiorców na frenezję czy tylko motywikę krwi).

Jest to rozprawa habilitacyjna, kolejna już, w której nie znajdujemy bodaj podrozdziału poświęconego metodologii badań. A z tym autor ma pewne problemy. Niewystarczające jest takie oto rozstrzygnięcie: „W *Tętnie epoki* zastosowałem zatem ujęcie tematyczne, wprowadzające podstawowy porządek semantyczny i imaginacyjny w zwielokrotnionych (przez różnorodne konteksty i uwikłania), niejednokrotnie przecinających się obszarach występowania tego motywu w epoce Młodej Polski”. Co to jest „porządek imaginacyjny”? A „semantyczny”? Zbyt ogólnikowe to stwierdzenie – w ogóle w pracy za dużo uogólnień i pewnego rodzaju pustosłowia: „Bez większego ryzyka można zatem stwierdzić, iż krew w religii jest nieodłączna” (s. 21; zob. też: s. 144–161, 533–538).

W całości rozprawa okazuje się dużym osiągnięciem. To wynik benedyktyńskiej pracowitości i pomysłowości interpretacyjnej bydgoskiego filologa, który w poszukiwaniu swego *leitmotiv* przedarł się przez ogromny materiał literacki. Nie mam wątpliwości, że po takiej panoramie tematu przyjdzie jeszcze czas na mikroanalizy, interpretacyjne dopełnienie. Temat to wprost przepastny – jak wiele materiału do analiz przynosi, przecież z ducha Młodej Polski wyrastająca, literatura Wielkiej Wojny (od opublikowanych w 1919 *Tropów* Franciszka Mirandoli po prozę Eugeniusza Korwin-Mańczewskiego)<sup>20</sup> czy – choć rodem z innej formacji światopoglądowej – późna twórczość Bolesława Prusa, Henryka Sienkiewicza, Marii Konopnickiej i Elizy Orzeszkowej (od *Wirów* Sienkiewicza po *Gloria victis* Orzeszkowej). Kurkiewicz dał syntezę ważną, potrzebną, erudycyjną. To z młodopolskiej poetyki wyrosną wkrótce niesamowite, makabreskowe wiersze Aleksandra Łęczyckiego z tomu *Rytm tętnic* (1928), który, przytoczmy ten wiersz, dał krwi prawdziwie niezwykły obraz. Jako *Alchemicznego soku*:

Krew we mnie huczy śmiechem życia,  
krew lepka, ciecz niesamowita,  
rozwałęsała się w korycie  
życiem zwiotczała tkanki wita.

Rozbiegły się przeze mnie kręto  
zagmatwane węże: sieć arteryj,  
w czerwony miękisz mięsa wklęte  
zleją soczyście ciała teren.

19 Zob. G. Ritz, *Poeta romantyczny i nieromantyczne czasy. Juliusz Słowacki w drodze do Europy – pamiętniki polskie na tropach narodowej tożsamości*, przeł. M. Łukasiewicz, Kraków 2011; Z. Suszczyński, *Frenezja spętana w „Irydionie” Zygmunta Krasińskiego*, w: *Światło w dolinie. Prace ofiarowane Profesor Halinie Krukowskiej*, Białystok 2007; *Nihilizm i historia. Studia z literatury XIX i XX wieku*, Białystok–Warszawa 2009.

20 Notabene był Mirandola tłumaczem *Tętniącego serca* Selmy Lagerlöf (Lwów–Poznań 1922).



Ssąco-tłocząca pompa, serce,  
rozsadza hałę, pręty żeber,  
leniwą krew w arterie wwierca:  
krwi ciągle nowej tkankom trzeba!

Naczyń rozsuwa się wąwozem  
i pilśń gąbczastą mięśni poi  
stalową siły pięści grozą –  
przyszedłem zwycięstwem moich wojen!<sup>21</sup>



ABSTRACT

THE BLOOD: „THE PULSE OF THE EPOCH”

FROM THE HISTORY OF THE ONE THEME

REVIEW OF: MAREK KURKIEWICZ, *THE PULSE OF THE EPOCH. THE PLACE AND ROLE OF THE MOTIF OF BLOOD IN THE LITERATURE OF YOUNG POLAND*, BYDGOSZCZ 2013

The paper reviews Marek Kurkiewicz's *The Pulse of the Epoch. The Place and Role of the Motif of Blood in the Literature of the Young Poland* (Bydgoszcz 2013). The author points to the monographic character of the study of Kurkiewicz, who analysed all possible constellation of meaning, in which this motif occurs in the Modernist Period. At the same time, he notes that it is possible to further develop the topic concerning the methodology of research on the relationship of blood and sex, or the comparison of one's blood to the blood of the others. In the conclusion, the author of this paper emphasises that the treatise is a significant scholarly achievement of Kurkiewicz.

KEYWORDS

Blood, Modernist Period, Young Poland, motif,  
symbolism, Marek Kurkiewicz

---

21 A. Łęczycki, *Alchemiczny sok*, w: tegoż, *Rytm tętnic. Poezje*, Warszawa 1928, s. 25.